

Sygn. akt I C 977/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR (del.) Rafał Socha

Protokolant : staż. sądowy Elżbieta Kaim

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2017 roku w Radomiu

sprawy z powództwa B. J. (1)

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

1. Zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz B. J. (1) 13 000 (trzynaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2012 roku do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionym przez pozwanego.
4. Nakazuje ściągnąć od (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Radomiu 650 (sześćset pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej oraz 612,60 (sześćset dwanaście 60/100) złotych tytułem wydatków.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 977/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 lipca 2014 roku powód B. J. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. w S. 75 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od ustawowymi od dnia 16 lutego 2012 roku oraz kwoty 9628 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki, z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 11 października 2010 roku podczas budowy pawilonów handlowych w S. doszło do wypadku przy pracy. Powód jako pracownik (...) został skierowany przez brygadzystę do prac polegających na demontażu szalunków z uprzednio zaszalowanych słupów betonowych na wysokości ok. 2m. W wyniku zsunięcia się z drabiny powód spadł na betonowe podłoże, doznając poważnych obrażeń ciała. W dniu zdarzenia przedsiębiorstwo, w którym pracował powód posiadało ważną polisę OC u pozwanej. Powód doznał obrażeń w postaci wieloodłamowego złamania otwartego podudzia z przemieszczeniem odłamów, złamania żeber IX,X,XI, wyrosła chrzęstno- kostnej klatki piersiowej po stronie prawej (...). W wyniku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała na rzecz powoda kwotę 12 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 420 złotych tytułem kosztów opieki. Uzasadniając żądanie zapłaty kwoty 9628 złotych wskazał, że za okres od 22 października 2010 roku do 1 listopada 2010 roku, tj. 10 dni po 8 godzin dziennie przy stawce 8 złotych za godzinę daje to kwotę 640 złotych. za 74 dni od 24 listopada do 6 lutego 2011 roku po 8 godzin dziennie przy stawce 8 złotych co daje kwotę 4736 złotych, oraz za kolejne 73 dni, tj. od 19 lutego 2011 roku do 3 maja 2011 roku po 8 godzin dziennie przy stawce 8 złotych żądał kwoty 4672 złotych. Podstawę

żądanego zadośćuczynienia stanowi art. 445§1kc. Podniósł, że przyznana kwota zadośćuczynienia jest zaniżona i oczywiście nieadekwatna do krzywdy i bólu, cierpienia powoda. Do dnia zdarzenia powód był zdrowym mężczyzną, sprawnym, aktywnym zawodowo. Na skutek doznanych obrażeń został unieruchomiony na wiele miesięcy. Nie mógł samodzielnie się poruszać oraz wykonywać podstawowych czynności życia codziennego. Leczenie długotrwałe i niepewność przyszłego stanu zdrowia w negatywny sposób odbiły się na psychice powoda. Dolegliwości bólowe, konieczność poruszania się przy pomocy kul łokciowych niewątpliwie wywoływały u powoda poczucie przygnębienia i bezradności. Powód nie zakończył procesu leczenia, przeszedł kilka operacji, które wiązały się z ogromnym bólem, co skutkowało problemami ze snem oraz koniecznością zażywania morfiny. Dotychczas powód nie otrzymał wypłaconego przez ZUS jednorazowego odszkodowania (pозew k. 3-9).

W odpowiedzi na pozew pozwana nie uznała powództwa i wniósł o jego oddalenie. Na uzasadnienie swego stanowiska podniosła, że bezspornym jest, że w dniu 11 października 2011 roku doszło do wypadku, który został zakwalifikowany jako wypadek przy pracy. W dacie zdarzenia powód był pracownikiem (...), która posiadała u pozwanego polisę OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwana przyznała i wypłaciła powodowi 12 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki. Pozwany stanął na stanowisku, że przyznana kwota jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Wzięto pod uwagę przy tym, że ponieważ było to wypadek przy pracy to powodowi należało się także świadczenie wypadkowe z ZUS –u, jednorazowe odszkodowanie, którego przyznanie winno odpowiednio zmniejszyć wysokość dochodzonego odszkodowania od pozwanej. Świadczenie z umowy ubezpieczenia OC ma charakter uzupełniający w stosunku do odszkodowania należnego ZUS z ubezpieczenia wypadkowego. Z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynika, że zakres ubezpieczenia nie obejmuje świadczeń przysługujących poszkodowanemu na podstawie przepisów ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zakaźnych. Nieotrzymanie przez powoda świadczenia z ZUS z przyczyn leżących po stronie powoda nie może stanowić okoliczności, za którą odpowiedzialność poniesie pozwana w ramach swojej umownej odpowiedzialności gwarancyjnej, a suma wypłaconego zadośćuczynienia nie może przewyższać rzeczywiście doznanej krzywdy. Ponadto pozwana podniosła, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w znacznym stopniu. Po pierwsze nie zadbał o stabilne ustawienia drabiny, po drugie przed wejściem na drabinę winien zapewnić sobie asekurację ze strony innego pracownika. Przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika – art. 211 kodeksu pracy. Nie ulega wątpliwości, że powód nie przestrzegał swoich obowiązków jako pracownik. Posiada kilkuletnie doświadczenie w branży budowlanej, zdawał więc sobie doskonale sprawę z konieczności przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa zarówno w zakresie ochrony indywidualnej jak i zbiorowej. Pomimo uchybień pracodawcy w tym zakresie, przy czym pozwana zaprzeczyła aby wystąpiły po stronie pracodawcy uchybienia, pracownik nie może pozostawać bierny na realne zagrożenia w zakresie bezpieczeństwa przy wykonywanej pracy. Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów opieki pozwana podniosła, że na podstawie opinii lekarza orzecznika przyznała powodowi odszkodowania w wysokości 420 złotych uznając, że jest ono zasadne i celowe za okres 30 dni, w wymiarze 2 godzin dziennie przy stawce 7 złotych za godzinę. Wskazany przez powoda wymiar 8 godzin dziennie przez 157 dni uznała za mocno zawyżony i nieudowodniony w sposób dostateczny. Zakwestionował także stawkę godzinową podaną przez powoda w wysokości 8 zł. (odpowiedź na pozew k. 90-97). W piśmie z dnia 2 sierpnia 2016 roku pozwana zmieniła swoje stanowisko o tyle, że wniosła o ustalenie, że powód jest wyłącznie winnym zdarzenia z 11 października 2010 roku. Swoje stanowisko oparła na opinii biegłego z zakresu BHP. Brak jest zatem związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a powstaniem szkody (pismo k. 441 akt sprawy).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

B. J. (1) zawarł umowę o pracę z (...) w dniu 15 grudnia 2008 roku. Został zatrudniony na stanowisku cieśli z miejscem pracy określonym jako budowy, w pełnym wymiarze czasu. W dniu 15 grudnia 2008 roku złożył także oświadczenie o poinformowaniu go o zagrożeniach wypadkowych, pracach niebezpiecznych oraz o przeprowadzeniu instruktora w ramach wstępnego szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. (skoroszyt – teczka akt osobowych) W dniu 11 października 2010 roku B. J. (1) będąc pracownikiem (...)przybył w godzinach rannych do miejsca wykonywania pracy w S. przy budowie pawilonów handlowych. Pracował w grupie pracowników zajmujących

się szalowaniem stropów oraz słupów. Osobą kierującą pracami na tym odcinku był A. L.. Do wykonywania tych prac konieczne było użycie drabiny, ponieważ prace odbywały się na wysokości powyżej dwóch metrów. W tym dniu B. J. (2) został skierowany do zdejmowania szalunków metalowych ze słupów betonowych. Do wykonywania tych prac używał drabiny wykonanej wcześniej z materiałów znajdujących się na budowie, tzn. desek z użyciem gwoździ. Na terenie budowy nie było innych drabin. Drabina została wykonana trzy dni wcześniej. Została oparta o słup, z którego zdejmowano szalunek i nie była w zabezpieczona w żaden sposób, nie była to drabina rozstawna. Po wejściu na nią przez B. J. (1) drabina osunęła się wraz z B. J. (2), który upadł na betonowe podłoże (zeznania B. J. (1) k. 522-523). W wyniku upadku B. J. (1) doznał urazu kończyny dolnej i klatki piersiowej. Z miejsca zdarzenia został zabrany do szpitala w S. i przyjęty na Oddział Urazowo-Ortopedyczny i operowany w trybie ostrodyżurowym. Wykonano chirurgiczne opracowanie ran oraz repozycję złamań podudzia prawego ze stabilizacją zewnętrzną. Przy wypisie ze szpitala w dniu 21 października 2010 roku postawiono rozpoznanie : otwarte wieloodłamowe złamanie podudzia prawego z przemieszczeniem odłamów, złamanie żeber IX,X,XI , wyrośl chrząstno – kostną klatki piersiowej po stronie prawej. W dniu 2 listopada 2010 roku B. J. (1) został ponownie przyjęty do tego samego Szpitala w celu wymiany zespolenia. W dniu 4 listopada 2010 roku usunięto stabilizator zewnętrzny i wykonano zespolenie piszczeli płytką (...). W szpitalu przebywał do 23 listopada 2010 roku i został wypisany z zakazem stawania na kończynie i zaleceniem kontroli z 6 tygodni. Z powodu ropienia rany w dniu 4 stycznia 2011 roku został ponownie przyjęty do szpitala na ten sam Oddział w celu chirurgicznego oczyszczenia rany, wykonania antybiogramu. Zalecono dalsze leczenie w (...) i kontrolę za 2 tygodnie. Dalsze leczenie ortopedyczne kontynuował w Wojewódzkim Szpitalu (...) w R., gdzie został przyjęty w dniu 7 lutego 2011 roku z powodu utrzymującej się infekcji i braku zrostu. 10 lutego 2011 roku usunięto płytę (...) i kontynuowano leczenie ambulatoryjne. W dniu 4 maja 2011 roku B. J. (1) został ponownie przyjęty do Szpitala w R. z rozpoznaniem wadliwego wygojenia złamania po leczeniu operacyjnym. 10 maja 2011 roku wykonano zabieg operacyjny – osteotomię korekcyjną kości podudzia prawego ze stabilizacją płytką (...). Od 12 października 2011 roku do 4 listopada 2011 roku B. J. (2) był leczony sanatoryjnie w S.. Obecnie stan ogólny B. J. (1) jest dobry. Skarży się na dolegliwości bólowe ze strony prawej nogi oraz okresowe kłucia w klatce piersiowej. Mimo leczenia nie udało się poprawnie wygoić złamania i przywrócić prawidłowej funkcji stawu skokowego prawego. Zmiany mają charakter utrwalony i postępujący. Doznane obrażenia skutkują stałym uszczerbkiem na zdrowiu i łącznie wynoszą 25%. Skutki złamania prawego podudzia będzie odczuwał do końca życia. Złamania w istotny sposób wpłynęło na zdolności ruchowe B. J. (1), zmiany w obrębie nasady dalszej kości goleni mają charakter utrwalony, proces zwyrodnieniowy jest postępujący. Wykluczony jest powrót do wykonywania zawodu cieśli i wykonywanie pracy na wysokości. W przyszłości będzie wymagał kolejnych zabiegów chirurgicznych – usztywnienia stawu skokowego lub jego endoprotezo – plastyki. W miejscu wygojenie złamania żeber jest miejsce zmniejszonej odporności i występuje zniekształcenie fizjologicznej budowy klatki piersiowej. W początkowym okresie występowały bóle o znacznym natężeniu przez kilka dni, z czasem zmieniały się. Opieki wymagał przez pierwsze 2-3 dni w wymiarze 6-8 godzin dziennie. Po spionizowaniu pomoc osób trzecich była zbędna (opinia biegłego lekarza ortopedy R. K. k. 315-322, opinia uzupełniająca z 19.02.2016r. k. 364 – 366). Zdarzenie z dnia 10 października 2011 roku zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. Decyzją z dnia 15 kwietnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. przyznał B. J. (1) prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w wymiarze 100% podstawy wymiaru za okres od 4 listopada 2010 roku do 8 sierpnia 2011 roku. Decyzją z 22 sierpnia 2011 roku przyznano to świadczenie do 6 grudnia 2011 roku, a następnie kolejną decyzją, z 27 grudnia 2011 roku przedłużono prawo do świadczenia rehabilitacyjnego do 4 kwietnia 2012 roku. Decyzją z dnia 27 kwietnia 2012 roku ZUS przyznał B. J. (1) rentę z tytuł częściowej niezdolności do pracy od dnia 5 kwietnia 2012 roku do 30 kwietnia 2013 roku. Aktualnie podstawą prawną do renty z tytułu niezdolności do pracy jest decyzja ZUS z 19 czerwca 2016 roku (akta ZUS 634184 k. 52-53, k. 92-93, oraz akt ZUS 03/76373). Drabina wykonana z desek o grubości 5 cm i szerokości 10 cm przez pracowników budowy, nie została sprawdzona pod względem jej zgodności z przepisami i mogła mieć wpływ na możliwość powstania wypadku B. J. (1) w dniu 11 października 2010 roku.(Opinia biegłego P. S. z dnia 12 lipca 2017 roku – data wpływu do akt k. 535-560). Przed wypadkiem B. J. (1) miał stwierdzoną chorobę kości, tzw. "wyrośla" kości co wiązało się z zabiegami. Po wypadku przebywając w szpitalu w bardzo cierpiał , poruszał się na wózku. Gdy wrócił do domu nadal odczuwał ból, nie się sam mógł ubrać, poruszał się o kulach. Był podłamany psychicznie, obecnie nic go nie interesuje, pali dużo papierosów i jest nerwowy. Miał i ma do dziś problemy

ze snem, obecnie wykonuje prace domowe, jak rąbanie drewna, mimo że narzeka na ból. (zeznania S. J. z 30 kwietnia 2015 r. k.289)

Stan faktyczny oparty został na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy oraz wydanych w sprawach opiniach biegły : lekarza ortopedy J. K. i specjalisty BHP – P. S.. Sąd uwzględnił także zeznania powoda z dnia 10 kwietnia 2017 roku (k. 522-523) oraz zeznania świadka A. L. (k. 590 i 591) w zakresie warunków pracy powoda w dniu 11 października 2011 roku, w szczególności rodzaju drabiny i sposobu jej wykonania.

Sąd uwzględnił także częściowo zeznania świadka P. W. - świadek ten sporządzał protokół wypadkowy i w swych zeznaniach z dnia 30 kwietnia 2015 roku zeznał, że stwierdzili, że było to samoistne przesunięcie się drabiny, kiedy powód sięgał po narzędzia. (k.289). Świadek nie był jednak obecny w momencie wypadku na miejscu zdarzenia. Zeznał także, że nie dopatrzone się niedbalstwa ze strony powoda. Częściowo uwzględnione zostały także zeznania S. J., żony powoda. W oparciu o nie ustalono to, w jaki sposób funkcjonował powód po wypadku, czy był osobą samodzielną. Zeznania te jednak były niewystarczające do ustalenia, że powód wymagał opieki w czasie i wymiarze określonym w pozwie. Świadek zeznała, że w domu powód poruszał się o kulach. Z opinii biegłego J. K., niekwestionowanej przez powoda wynikało zaś, że od momentu spionizowania powód nie wymagał pomocy osób trzecich. W konfrontacji z opinią biegłego zeznania świadka nie mogły zatem stanowić podstawy ustalenia zakresu i rodzaju pomocy świadczonej powodowi, która podlegałaby ocenie jako poniesiona przez niego szkoda. Sporne pozostawało to, jakie czynniki spowodowały wypadek przy pracy jakiemu uległ powód w dniu 11 października 2010 roku. W celu poczynienia ustaleń w tym zakresie został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (postanowienie k.354). Biegły P. S. sporządził w sprawie opinię główną (k.378 – 428), oraz dwie opinie uzupełniające (k.482-507, k.535-560). Opinia trzecia stała się konieczna po przesłuchaniu powoda w dniu 10 kwietnia 2017 roku (postanowienie k.525). Biegły w swych poprzednich opiniach wskazywał na brak danych co do rodzaju drabiny i danych w protokole wypadkowym. Ponieważ w dniu 10 kwietnia 2017 roku powód dokładnie opisał w jaki sposób i z jakich materiałów została wykonana drabina, której używał w dniu 11 października 2010 roku, koniecznym stało się uzupełnienie materiału dowodowego. Biegły w swych opiniach przyjął dwie hipotezy, w których w całości odpowiedzialnością za spowodowanie wypadków obciążał powoda, natomiast w trzeciej opinii przedstawił także trzecią hipotezę i wywnioskował, że opisany przez powoda stan drabiny mógł mieć wpływ na ten wypadek (k.560). Sąd uwzględnił tę opinię w tej części, w jakiej biegły wskazywał, że obie strony, tj. powód – pracownik i pracodawca dopuścili się zaniedbań, które doprowadziły ostatecznie do upadku powoda z drabiny. Ze strony pracodawcy był to więc brak zapewnienia właściwego sprzętu w postaci drabiny, ze strony powoda był to zaś brak odmowy wykonania pracy z użyciem niewłaściwych narzędzi. Opinia ta spotkała się z akceptacją Sądu. Biegły swoje wnioski oparł na szerokiej analizie przepisów regulujących obowiązki stron stosunku pracy jak i te dotyczące zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Wnioski biegłego są logiczne i zrozumiałe, a całość opinii wykonana została zgodnie ze zleceniem Sądu i stanowi miarodajny materiał dowodowy.

Pozwana nie kwestionowała samej zasady odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia zawartej z pracodawcą powoda. Przyznała, że w toku postępowania odszkodowawczego powodowi został przyznana i wypłacona kwota 12 000 złotych.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, jednakże nie co do wysokości. Ustalony stan faktyczny dawał podstawę do przyjęcia, że zarówno powód jak i jego pracodawca ponoszą odpowiedzialność za zaistnienie wypadku przy pracy jakiemu uległ powód w dniu 11 października 2010 roku. Strona pozwana nie kwestionowała dokumentów przedłożonych przez powoda wraz z pozwem, nie kwestionowała także związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia powoda, a zdarzeniem z 11 października 2010 roku. Poza sporem było także to, że w toku postępowania likwidacyjnego przyznała powodowi kwotę zadośćuczynienia w kwocie 12 000 złotych. W toku procesu ostatecznie pozwany nie kwestionował opinii biegłego lekarza ortopedy oraz określonego przez biegłego trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia Sąd uznał jednak, że niezasadnym byłoby przyjęcie, że za powstanie szkody odpowiedzialność ponosi jedynie pracodawca. Sąd uznał, że powód swoim

zachowaniem również przyczynił się do jej powstania, w konsekwencji przyjmując jego przyczynienie w 50 %. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy poszkodowanemu przypiszemy winę. Wina poszkodowanego konstrukcyjnie odpowiada przy tym winie sprawcy szkody z tym, że będąca przesłanką winy bezprawność zachowania się poszkodowanego wyraża się w naruszeniu sfery chronionych prawem interesów zobowiązanego do odszkodowania wskutek obciążenia tego ostatniego obowiązkiem odszkodowawczym w rozmiarze większym niż uzasadniony. Bezprawność zachowania się poszkodowanego wyraża się w naruszeniu zasad prawidłowego postępowania. Elementem obiektywnym, wywołującym naruszenie owej prawnie chronionej sfery interesów, jest także nie dołożenie staranności we własnych sprawach. Sąd uznał, że odpowiedzialność powoda powinna być oceniana w sposób tożsamy jak pozwanego. Powód z pomocą innych pracowników wykonał drabinę z desek, z użyciem gwoździ i nie bacząc na to, że nie spełnia ona wymogów bezpieczeństwa, odbiega konstrukcyjnie od drabin dopuszczonych do użytku i stosowanych także u pracodawcy, nie odmówił wykonania pracy. Przeciwnie, wykonywał pracę kilkakrotnie korzystając z drabiny i nie zgłaszając co do tego żadnych zastrzeżeń osobie odpowiedzialnej za zorganizowanie warunków pracy. Ponieważ z toku czynności związanych z ustalaniem przebiegu wypadku przy pracy nie zabezpieczono przedmiotowej drabiny, a bezspornym było, że powód posiadał stosowane ubranie i obuwie ochronne oraz kask, brak jest podstaw do poczynienia ustaleń w kierunku stanu technicznego tak wykonanej drabiny. Odnotować należy jednak to, że świadek A. L. zeznał, że każdy szczebel drabiny winien być przymocowany czterema gwoździami, nikt jednak tego nie sprawdzał (k.591). W tych okolicznościach zachodziły wszelkie podstawy ku temu, aby powód odstąpił od wykonania powierzonego zadania lub uzależnił jego wykonanie od zabezpieczenia odpowiednich warunków pracy. Swoim zachowaniem, które uznać należało za zawinione w takim samym zakresie, jak pozwanego, przyczynił się do zaistnienia szkody w postaci doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Aktem prawnym regulującym uprawnienia do świadczeń powypadkowych oraz rodzaje tych świadczeń jest ustawa z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.). Niezależnie od przysługujących na jej podstawie świadczeń, pracownik zachowuje także roszczenia o zadośćuczynienie. Zgodnie z treścią art. 300 kodeksu pracy (k.p.) w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Z powyższego wyprowadzić należy logiczny wniosek, iż zacytowany art. kodeksu pracy otwiera drogę do dochodzenia przez powodów roszczeń w oparciu o przepisy innej ustawy – kodeksu cywilny. Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Istotą zadośćuczynienia jest jego związek z doznawaną przez poszkodowanego krzywdą w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, przejawiającą się zarówno w cierpieniach fizycznych, to znaczy bólu oraz innych dolegliwościach, jak również cierpieniach psychicznych, które objawiają się poprzez ujemne uczucia, jakie poszkodowany przeżywa w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniężne zrekompensowanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Jest to świadczenie o charakterze kompensacyjnym, które powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowane zostały szczegółowe kryteria, stanowiące podstawę do wyznaczenia poziomu „odpowiedniości” sumy stanowiącej zadośćuczynienie w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia. Są to w szczególności rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). W dalszej kolejności wymienia się także konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por.

wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626). Poza wskazanymi wyżej kryteriami należy mieć również na uwadze uciążliwość procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, która została naruszona przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie Sąd ustalił, że powód doznał 25 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z uwagi na doznany w wyniku wypadku uraz, pobyty w szpitalu, konieczność kilkukrotnego leczenia w dwóch szpitalach, ograniczenia ruchowe, utrudnienia w samodzielnym funkcjonowaniu, definitywną niemożność wykonywania zawodu zasadne było przyznanie powodowi zadośćuczynienia. Sąd przyjął przy tym, iż odpowiednią rekompensatą doznanych przez powoda krzywd, w przypadku gdyby wyłącznie odpowiedzialnym był pracodawca stanowiłaby kwota 50 000 złotych. Mając na uwadze przyjęty stopień przyczynienia się powoda – 50% koniecznym stało się obniżenie przyznanego zadośćuczynienia o połowę, do kwoty 25 000 złotych. Ponieważ powodowi została wypłacona przez pozwanego kwota 12 000 złotych, zasądzeniu podlegała kwota 13 000 złotych. W pozostałym zakresie żądanie powoda ocenić należy jako wygórowane. Należy mieć przy tym na uwadze, że powód ma obecnie 60 lat, jego aktywność zawodowa z tej przyczyny napotykałaby ograniczenia. Bez znaczenia pozostaje w ocenie Sądu to, z jakich przyczyn powód nie starał się o uzyskanie jednorazowego świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Otrzymanie jednorazowego odszkodowania oraz renty z tytułu niezdolności do pracy nie wyklucza bowiem przyznania pokrzywdzonemu praw na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 maja 2012 r., (III APa 2/12), wyrażono pogląd, zgodnie z którym dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika, od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego, tj. art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c. z uwagi na niezależność podstaw tych roszczeń fakt, że powód nie domagał się jednorazowego odszkodowania nie ma żadnego wpływu na ocenę zasadności jego roszczenia o zadośćuczynienie. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Uzasadnionym na gruncie niniejszej sprawy było przyznanie powodowi również odsetek ustawowych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, a terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Powód określił datę wymagalności roszczenia od dnia następnego od dnia podjęcia decyzji przez pozwanego. Pozwany przyznał łączne zadośćuczynienie powodowi pismem z 15 lutego 2012 roku (k.131), żądanie odsetek od dnia 16 lutego 2012 roku jest więc w pełni uzasadnione.

Sąd nie uwzględnił powództwa ponad kwotę 13 000 złotych oraz w części w jakim powód domagał się odszkodowania tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. W zakresie odszkodowania powód nie wykazał bowiem szkody, a pozwany przeczył okolicznościom wskazywanym przez powoda. Podkreślenia wymaga przy tym, że biegły lekarz ortopeda J. K. wypowiedział się w swej opinii m.in. co do potrzeby sprawowanie opieki przez osoby trzecie i stwierdził, że powód takiej opieki wymagał w okresie 2-3 dni, do momentu spionizowania. Świadek S. J. zeznała natomiast, że mąż w domu nie poruszał się o wózek tylko przy pomocy kul. Brak było więc do uznania za udowodnione i uzasadnione roszczenie o zapłatę kwoty 9628 złotych. Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w pkt 1 i 2 wyroku na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. art. 445 § 1 k.c. oraz art. 300 kp.

O kosztach w punkcie 3 wyroku orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Ponieważ powództwo zostało uwzględnione częściowo, tj. około 15% stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu prowadziłoby do obciążanie powoda częścią kosztów procesu poniesionych przez pozwanego ubezpieczyciela. Mając na uwadze jednak to, że powód posiada

dochód jedynie z tytułu renty z ubezpieczenia społecznego, Sąd uznał, że zachodzi przypadek szczególny i w związku z tym nie obciążył powoda kosztami procesu.

W punkcie 4 Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego koszty sądowe od których poniesienia powód był zwolniony (postanowienie k.80), w stosunku w jakim pozwany przegrał proces. Kwota 650 złotych odpowiada 5% zasądzonych roszczenia, zaś kwota 612,60 złotych odpowiada obciążającym pozwanego wydatkom wyłożonym w tej sprawie na koszt opinii biegłych i koszty dojazdu świadka (postanowienia k. 300, 330, 430, 477 561), łącznie 5193,75 złotych. Część wydatków została pokryta w toku procesu z zaliczki pozwanego w kwocie 800 złotych (k. 347).

/-/ Na oryginale właściwy podpis.-